

(II Romanista - P.Torri) Spokój po burzy. 24 godziny po piątku ze specjalnymi efektami, Manolasem, Diawarą, Spinazzolą, Lucą Pellegrinim, wątpliwościami De Rossiego, wykluczeniem Milanu z europejskich pucharów, w sobotę wioska Giallorossich zrobiła pozorną przerwę. Jednak podkreślamy, "pozorną", gdyż w rzeczywistości w Trigorii i okolicach jest jeszcze dużo do zrobienia. Czyli bramkarz. Jeden-dwóch środkowych obrońców. Kolejny pomocnik. Środkowy napastnik. I nie sądzimy, że jesteśmy dalecy od prawdy utrzymując, że priorytetami są środkowy pomocnik i środkowy napastnik, niekoniecznie w tej kolejności.

Środkowy pomocnik

Wszystko na Nicolo Barellę. Mówimy o tym od wielu dni, mimo świadomości o trudnościach jakie reprezentuje porozumienie, które gracz osiągnął dawno z Interem (pięcioletnia umowa za 2,5 mln euro netto, ponadto wyrównana przez Romę). Różnicę może zrobić wola Cagliari, które chłopakowi, kibicowi Sardyńczyków, powiedziało, że uważa za lepszą ofertę Giallorossich czyli 30 mln euro w gotówce plus 5 mln łatwych do osiągnięcia bonusów plus karta Defrela wyceniania na ponad 15 mln euro. Sumę daje owe 50 mln euro żądanych przez Cagliari i pozwala Sardyńczykom na zainkasowanie pieniędzy ze sprzedaży Joao Pedro do Atalanty (8 mln), którego zastąpiłby Defrel. To prawda, że owa ofensywa medialna odnosząca się do wyprzedzenia Interu przez Romę w wyścigu po Barellę, może być również odczytywana jako ostatnia wiadomość dla Interu, aby przekonać Marottę i partnerów do ostatniej podwyżki oferty. Jednak prawdą jest również, że gracz, przebywający w ostatnich dniach na wakacjach z Nainggolanem (mają tego samego agenta i kto wie co mu poradził Radja), wydaje się, że powiedział Giulinemu, że robi to co zdecyduje jego klub. Dalej trzeba wziąć pod uwagę drugi aspekt: jak agent Alessandro Beltrami przyjmie niezbyt eleganckie traktowanie Radji przez Inter?

Środkowy napastnik

Dwa nazwiska: Higuain i Icardi. Dwójka Argentyńczyków znajduje się na wylocie, Juventus i Inter nie mogą się doczekać ich pożegnania, ale ich pozyskanie równa się oczywiście wysiłkowi ekonomicznemu, nie tylko jeśli chodzi o kartę, ale także wynagrodzenie. Biorąc pod uwagę aktualną sytuację bardziej możliwym do pozyskania Argentyńczykiem jest Pipita, również ze względu na dobre relacje między dwoma klubami, potwierdzone niedawną wymianą Spinazzola-Luca Pellegrini. Mimo przybycia na ławkę Bianconerch swojego mentora, Maurizio Sarriego, nie chcą już oglądać Higuaina w Turynie, celem jest jego sprzedaż również ze względów ekonomicznych, gdyż również Juventus musi mierzyć się z bilansem, w którym zabraknie prawdopodobnie sto milionów. Problemem wydaje się szczególnie wynagrodzenie gracza, kolejne dwa lata za 7,5 mln euro netto za sezon. Operacją byłoby przekonanie go do przedłużenia umowy i rozłożenia zarobków, powiedzmy 5 mln euro za sezon przez cztery lata (z odszkodowaniem Juventusowi). Tyle tylko, że nie jest powiedziane, że Higuain chce iść ponownie na wypożyczenie.

W oczekiwaniu na jego "tak", dalej jest aspekt kosztu karty wycenianej między 35 a 40 mln euro (nie można zapomnieć, że zapłacono za niego 94 mln). To kwota do której może dojść Roma wdrażając do transakcji gracza. Kogo? Hipoteza proponowana przez Juve: biorąc pod uwagę, że na bokach obrony Sarri nie cierpi z nadmiaru bogactwa (De Sciglio, Cuadrado, Alex Sandro, młody Luca Pellegrini, o ile nie oddadzą go na wypożyczenie do Cagliari), nazwiskiem, które może pogodzić wszystkich jest Alessandro Florenzi, którego agent, Alessandro Lucci, chciałby zabrać z Trigorii. Pewnie, w Romie na prawej stronie zrobiłaby się dziura, ale gdyby w transakcji Dzeko (wciąż wszystko wstrzymane, mimo wielu zapowiadanych punktów zwrotnych) przyszedłby D'Ambrosio?

Bramkarz

Roma szuka podstawowego golkipera, wiedząc jednak, że może liczyć na Mirante, ale przede wszystkim musi znaleźć rozwiązanie dla Olsena. Agent Szweda, Tutumlu, wielki przyjaciel Monchiego, pracuje szczególnie w swoim kraju i wydaje się, że jest zainteresowanie ze strony Fenerbahce. Gdyby to było prawdą, Roma skierowałaby się prawdopodobnie do Sewilli, gdzie w Betisie gra Pau Lopez, który podoba się bardzo Fonsece. Cena Andaluzyjczyków jest wysoka (około 20 mln euro), ale można nad tym popracować, szczególnie jeśli Roma chce się obstawić podwójnie. Czyli pozyskać z Betisu również środkowego obrońcę, Bartę, który jest kolejnym wskazaniem nowego portugalskiego trenera. Jako alternatywa dla Hiszpana w modzie jest ciągle Mancini z Atalanty, gracz, który był o krok od Romy już w styczniu.

Autor: abruzzo